

# Przedmowa

„Jeślibym mógł przeczytać tę książkę wiele lat wcześniej, zbory, w których służyłem, byłyby bardziej użyteczne dla naszego Pana, a ja, jako przywódca, pozostawiłbym po sobie bardziej znaczące dziedzictwo”. Słowa te napisałem od razu po przeczytaniu rękopisu tej książki. Taka była moja pierwsza myśl.

Autorzy zdają się mieć świadomość, że odczucia tego rodzaju są rozpowszechnione, oferują nam zatem zdrowe nauczanie, dotyczące szkolenia starszych zboru i innych przywódców Kościoła. Ich opracowanie to dla nas cenne studium, będące wielką pomocą w tym przedsięwzięciu. Prezentują wartościowy materiał dla zboru, który pragnie odejść od istniejącej tradycji zborowej i powrócić do wzorów starszego tradycyjnego przywództwa sprzed prawie dwóch tysięcy lat. Musimy pamiętać, że powrót do przywództwa według wzoru z czasów Nowego Testamentu wymaga od naszych zborów zaangażowania się w ewangelizację, ucźniostwo i służbę według wzoru, jaki znajdujemy w Nowym Testamencie.

Autorzy w swoim nauczaniu wykorzystują Słowo Boże w mistrzowski sposób. Prawie każda główna myśl znajduje oparcie w licznych cytatach z Biblii. Nikt nie może ich posądzić o prezentowanie swoich własnych myśli i opinii. Jest to duchowe nauczanie w najlepszym wydaniu. Pomagają nam zastosować prezentowane pojęcia, wykorzystując wspaniałe

ilustracje, z których wiele pochodzi z Biblii, a niektóre z naszej własnej kultury. Niezależnie od ich źródła, prezentowane ilustracje i historie wzbudzają nasze zainteresowanie i poszerzają zrozumienie.

Książka ta stanowi uczciwą ocenę przeciętnego amerykańskiego zboru, wskazując, że nasze niepowodzenia w znacznej mierze są efektem słabego przywództwa. Autorzy podważają nasze wymówki, demaskują nasze własne pomysły, mity i kłamstwa, w które sami chcielibyśmy wierzyć. Jednocześnie przedstawiają nam świetlaną nadzieję przyszłości Kościoła i dowodzą, że wszystko może lepiej wyglądać, jeśli podniesiona zostanie jakość przywództwa zboru.

Znajdujące się w każdym rozdziale „Pytania do przemyślenia” mogą okazać się katalizatorem badania samego siebie. Czytelnik jest zachęcany do uczciwej oceny celu swojego zboru, jak też umiejętności jego starszych i innych przywódców. Jeśli pytania te będą rozważane szczerze i uważnie, mogą stać się odskocznią do procesu planowania i wprowadzania niezbędnych zmian i nowych sposobów działania.

Wymagania stawiane starszym i innym przywódcom zboru zostały określone w bardzo zrozumiały sposób. Starszy zboru jest przedstawiony jako ten, który nieustannie się uczy, jako ten, który stanowi zaporę przed fałszywymi nauczycielami i fałszywymi naukami. Tak więc starszy zboru musi być nie tylko człowiekiem duchowym, ale również posiadającym szczególne uzdolnienia, człowiekiem, który pragnie prawdziwie służyć swojemu zborowi. Musi być tym, który przewodzi w swojej służbie i usługiwaniu. Na podstawie mojego własnego doświadczenia pracy w małych zborach doszedłem do wniosku, że wielu przywódców tak naprawdę nie jest zainteresowanych przewodzeniem. Chcą jedynie sprawować kontrolę. Takie nastawienie wśród starszych zboru i innych przywódców powstrzymuje innych od sprawowania służby. Efektem jest niewielkie zaangażowanie członków zboru, słabe funkcjonowanie służb zborowych, nikłe efekty ewangelizacji i niewielka frekwencja na nabożeństwach. Jestem wdzięczny Bogu za nauczanie, jakie zawiera ta książka. Będzie ona dla przywódców pomocą, by mogli wyzwolić się z mentalności, która ogranicza możliwości Bożego wpływu poprzez zbor na społeczność, wśród której działa.

Moje doświadczenia pracy ze starszymi i innymi przywódcami zboru z biegiem lat stają się coraz bardziej satysfakcjonujące. Często dziękuję Bogu za tych wspaniałych mężczyzn, z którymi wspólnie sprawujemy służbę. Opowieści, jakie usłyszałem od innych pastorów, które poruszają ducha i rozdzierają serce, nigdy nie były rzeczywistością mojego życia jako kaznodziei. Często jednak cierpiałem z powodu poczucia winy, miałem bowiem świadomość, jak niewiele zrobiłem, aby stworzyć i promować program efektywnego szkolenia przywódców, którzy są tak ważni w mojej służbie. „Jeślibym mógł przeczytać tę książkę wiele lat wcześniej...”. Ale jak już powiedziałem: nie było to możliwe.

Jim Estep, David Roadcup i Gary Johnson stworzyli dla nas podręcznik, zawierający dobrze przedstawiony program rozwoju przywódców. Podziękujmy więc Bogu za tych trzech mężczyzn, którzy poświęcili swój czas i dołożyli wszelkich starań, aby ta książka mogła być teraz dla nas dostępna.

*Ben Merold*  
*St. Charles, MO, USA*